

Warszawa, 16.05.2021 r.

Koleżanki i Koledzy! Represjonowani!

Zwracam się do Was w kolejną miesięcznicę uchwalenia haniebnej ustawy represyjnej. Wiem jak boleśnie odebraliście informację o negocjacjach z PiS-em podjętych przez liderów Lewicy. Rozumiem i podzielam Wasze oburzenie. Siadanie do stołu ze sprawcami zbrodni parlamentarnej, jaką niewątpliwie była ustawa z 16 grudnia 2016 roku, uważam nie tylko za błąd polityczny ale również za zachowanie niegodne, nie licujące z honorem.

Potajemne i samotne negocjacje z partią prowadzącą Polskę do autorytaryzmu, z piewcami narodowego-populizmu, nigdy nie powinny się zdarzyć.

Dając wyraz swojemu oburzeniu wstrzymałem się od głosowania za Funduszem Odbudowy. To był manifest solidarności ze wszystkimi wyborcami Lewicy, w tym w szczególności z emerytami mundurowymi, którzy poczuli się zdradzeni i oszukani. Zrobiłem to po uprzednim poinformowaniu o swoim stanowisku klubu i przewodniczącego partii.

Chcę jednak stanowczo oświadczyć, że nie mam zamiaru zmieniać barw politycznych. Zostaje na Lewicy, bo to jest moje miejsce, zgodne z moimi przekonaniami i wartościami. Walka o najważniejsze dla mnie sprawy, w tym o przywrócenie świadczeń emerytalnych wszystkim represjonowanym, jest możliwa wyłącznie w silnej i zdeterminowanej grupie politycznej, za jaką nadal uważam naszą Lewicę. Jeśli zostały popełnione błędy, należy z nich wyciągnąć wnioski i wprowadzić w życie zmiany, które w przyszłości uchronią nas przed następnymi złymi decyzjami.

Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych wystosowała do trzech liderów Lewicy apel, pod którym również się podpisuję.

Na apel odpowiedział tylko przewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty.

Pragnę z całą mocą zapewnić Was, że Lewica nadal wspiera środowisko emerytów mundurowych, a przywrócenie zagrabionych emerytur wciąż jest jednym z najważniejszych naszych postulatów. Negocjacje z rządem Morawieckiego nie przekreślają tej sprawy. Rozumiem Wasze rozgoryczenie

i je podzielam, proszę jednak, żebyście dostrzegli, iż w Lewicy jest bardzo wiele osób nie zgadzających się na jakąkolwiek współpracę z PiS.

Przy okazji informuje Was, że nie są w żadnej mierze prawdziwe plotki o jakimś tajnym porozumieniu, którego przedmiotem miałyby być m.in. nasza sprawa. Tworzenie złudnych nadziei, życie mrzonkami i fantazjami, w żaden sposób nie przybliży nas do celu.

Jeśli w najbliższych dniach atrapa TK wyda jakiekolwiek stanowisko, to z pewnością nie będzie ani winą, ani zasługą Lewicy.

Przepraszam Was za zachowanie Lewicy, które wywołało tyle zrozumiałych emocji i głosów krytycznych. Przyjąłem Wasze oburzenie z pokorą i smutkiem.

Pozostaję Waszym przyjacielem i orędownikiem naszej sprawy.

Wasz oddany,

Andrzej Rozenek /-/